Nr. 135. Kraków, Piątek 28 marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 837.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 6. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 261, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Sosnyńska. — W Tarnowie: M. Rookach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Nota koalicyi w sprawie wylądowania wojsk Hallera i odpowiedź Niemiec.

Wiedeń, 28 marca (PAT). »N. Wiener Journal« donosi z Weimaru:

Wczoraj wieczorem wręczoną została rządowi niemieckiemu nota ententy, podpisana przez francuskiego przewodniczącego komisyi zawieszenia broni, generała Noudanta, która na podstawie klauzuli, zawartej w artykule XVI o zawieszeniu broni, **domaga się wylądowania wojska polskiego w Gdańsku. Dalej domaga się nota, aby korpus generała Hallera przez Gdańsk mógł swobodnie pomaszerować do Polski**, oraz aby temu korpusowi w czasie marszu użyczono wszelkich ułatwień. **Wszelka odmowa będzie uważana za zerwanie zawieszenia broni.**

Po otrzymaniu tej noty zebrał się gabinet niemiecki na posiedzenie i sformułował odpowiedź.

Po południu od komisyi zawieszenia broni w Spaa nadeszła dalsza depesza, uzupełniająca pierwszą notę i łagodząca ostrze pierwszej noty.

»N. W. Journal« donosi dalej, że w odpowiedzi niemieckiej na notę ententy powiedziano, że Niemcy przyjęły wprawdzie na siebie obowiązek pozwolenia na wylądowanie wojsk **koalicyjnych w Gdańsku, lecz nie wojsk polskich.** Odpowiedź wskazuje na wylądowanie Paderewskiego w Gdańsku, **który nadużył gościnności i spowodował wojnę domową.** Nota wskazuje dalej, że **gdyby korpus generała Hallera wylądował w Gdańsku, to albo mniejszość polska powstałaby przeciw Niemcom, albo większość niemiecka stawiłaby zbrojny opór.** W każdym razie **zachodzi niebezpieczeństwo zbrojnego starcia.** Wojska niemieckie, które obecnie walczą przeciw bolszewikom, **byłyby wzięte w dwa ognie.** Rząd niemiecki proponuje więc obecnie wylądowanie wojsk polskich w innej miejscowości, nie tak niebezpiecznej, np. w Szczecinie, Kłajpedzie albo Libawie, skąd mogłaby łatwiej przewieźć tę armię kolejami do Polski. Nadto zapytuje rząd niemiecki, ile wojska wyląduje, oraz żąda gwarancyi, **że armia Hallera nie weźmie udziału w powstaniu mniejszości polskiej.**

Sprawa Gdańska.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne ogłasza wiadomość, podaną przez »Presse Information« z Paryża, opiewającą, że żądanie komisyi, aby Gdańsk wraz z obszarem wzdłuż Wisły odstąpić Polakom, zostało przez radę dziesięciu odrzucone. Większość stanowili Amerykanie, Japończycy i Anglicy. — Wedle propozycyi amerykańskiej, Polska otrzymaćby miała wyłączne prawo używania portu gdańskiego i nieograniczone prawo korzystania z żeglugi na Wiśle.

W przeciwieństwie do tego doniesienia, donosi »Neue Freie Presse« i »Der Neue Tag« z Weimaru: W kołach parlamentarnych i w kołach, zbliżonych do rządu, utrzymywała się po południu pogłoska, że rządy koalicyi wystosowały do rządu niemieckiego **ultimatum, domagające się zgody Niemiec na wylądowanie wojska polskiego w Gdańsku.** Depesza powiada dalej, że ententa zagroziła Niemcom zerwaniem zawieszenia broni, gdyby nie zgodziły się na to żądanie. »Der Neue Tag« zauważa, że wiadomość ta zdaje się jest prawdziwą. Można przyjąć, jako rzecz pewną, że koalicya wystosowała do rządu niemieckiego notę w kwestyi wylądowania wojska polskiego w Gdańsku. Odpowiedź rządu niemieckiego jest już gotową i będzie doręczoną bezpośrednio rządom ententy. Ponieważ koła urzędowe zachowują najściślejsze milczenie, do tej pory nie można było się nic o tej sprawie ze źródeł urzędowych dowiedzieć.

Wielka akcya koalicyi przeciw bolszewikom.

Rotterdam, 28 marca. »Morning Post« donosi z Paryża: Od wtorku wdrożyła koalicya akcyę **celem zdobycia Ukrainy i Rosyi.**

Wielkie transporty wojsk odchodzą z Brindisi i Marsylii do Saloník i Odesy, skąd pociągną na Węgry i Rumunię, wzgiędnie przeciwko Rosyi. Dniem i nocą dążą z Rieki pociągi, wiozące wojska koalicyi do Węgier.

Akcya przeciw Budapesztowi toczy się wspólnie z Polakami i Czechami.

Pichon o Rosyi.

Wiedeń, 28 marca (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża:

W Izbie francuskiej w dyskusyi budżetowej minister spraw zagranicznych Pichon zabrał głos w odpowiedzi na wywody rozmaitych mówców. Powołał się on na swe poprzednie oświadczenie, że **Francya nie dąży do wmieszania się w wewnętrzne sprawy rosyjskie.** Clemenceau oświadczył swego czasu, że rząd francuski uważa za swój cel **okrążenie bolszewizmu. Od tej linii wytycznej rząd nie zboczył.** Wprawdzie mówi się, jakoby Francya wypowiedziała Rosyi wojnę bez zgody parlamentu, jednakże miesza się tu Rosyę z bolszewikami. Dawnym sojusznikom dochowaliśmy wierności, podjęliśmy akcyę tylko przeciw tym, którzy w Rosyi doprowadzili do dzisiejszych stosunków. **Nie Rosyi wypowiedzieliśmy wojnę, lecz tym, którzy ją ciemiężą.** Bolszewizm jest dopuszczeniem, które spadło na Rosyę, jednak grozi całemu światu.

Opóźnienie pokoju.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi: »Berliner Tageblatt« twierdzi na podstawie informacyj z Paryża, **że nie będzie odrębnego pokoju z Niemcami, lecz, że pokój będzie zawarty równocześnie ze wszystkimi przeciwnikami.** Skutkiem tego termin zawarcia pokoju **opóźni się do połowy maja.**

Plany i intrygi Niemców.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). »**Neues** Wiener Journal« podaje informacye genewskiego korespondenta »Daily Chronicle«, z której wynika, że w Berlinie i w Kołobrzegu toczą się rokowania przy udziale Hindenburga, Eberta, **Scheidemanna i innych wybitnych członków zgromadzenia narodowego** w przedmiocie, czy byłoby wskazanem **odmówić podpisania pokoju preliminarnego**, wypracowanego w Paryżu. Korespondent pisma londyńskiego dowiaduje się równocześnie, że rząd sowietów rosyjskich **zaproponował Niemcom sojusz.**

Zbrojna interwencya Francyi.

Wiedeń, 28 marca (Tel. pryw.) »N. Fr. Presse« wskazuje na fakt, **że koalicya poruczyła dowództwo nad armią, przeznaczoną do operacyj na Węgrzech**, generałowi Mandin'owi, który uchodzi za jednego z najzdolniejszych generałów francuskich. Z faktu tego wynika, jak wielką wagę przypisuje Francya do akcyi na Węgrzech.

Przyjęcie misyi aliantów.

Warszawa, 28 marca (PAT). Wczoraj do północy trwało przyjęcie misyi aliantów w pałacu stowarzyszenia techników polskich. Wieczór rozpoczęto szeregiem krótkich a rzeczowych przemówień o technice polskiej. Podczas rautu inż. Bronisław Plewiński, Wacław Paszkowski i arch. Schiller, twórcy mostu ks. Józefa Poniatowskiego, wręczyli gościom artystycznie wykonane album, zawierające zdjęcia mostu i wiaduktu. Ambasador Noulens dziękował serdecznie za ten upominek, podnosząc wysoką kulturę sztuki architektury w Polsce. W dalszym ciągu swego przemówienia, nawiązując do słów p. Rossetta, który przypomniał, że nazajutrz w Sejmie ma zapaść uchwała zawarcia sojuszu z państwami ententy, ambasador Noulens powiedział: Uchwała, która ma zapaść, ma prawnie określić **sojusz Polski z krajami ententy, — będzie to tylko formalne stwierdzenie sojuszu, istniejącego w najgłębszych uczuciach mojego narodu i waszego.**

Niemcy w Suwalszczyźnie.

Warszawa, 28 marca. »Kur. Polski« donosi: Wiadomość o wyjściu Niemców z Augustowa **nie sprawdza się.** Przeciwnie, okazuje się, że Niemcy trzymają się dotychczas nie tylko w Augustowie, ale i w Suwałkach i w Sejnach. — Pobyt Niemców w Suwalszczyźnie jest związany ściśle, jak się okazuje, z coraz bardziej rozwijającą się działalnością miejscowych i wciąż napływających z Rosyi komunistów.

Wobec takiego stanu rzeczy pozycya cywilnej administracyi państwowej polskiej w Suwalszczyźnie jest bardzo utrudniona, tem bardziej, że faktyczna władza wykonawcza jest nadal w rękach wojskowych władz niemieckich.

Komunikat wojskowy.

Poznań, 28 marca. (PAT). Komunikat głównego dowództwa. Pod Grajewem i Płomykowem ogień artyleryi niemieckiej i miotaczy min. Wieczorem utarczki z silnymi patrolami niemieckiemi atakującymi pod Hruszczyną, Sempolnem i Zielofią. W nocy słaby ogień kulomiotów na Rudy. Pod Wołkowicami utarczki patroli. Grupa zachodnia: Pod Kobylarnią utarczki patroli. W stronę Łyszkowska wieczorem ogień kulomiotów. Pod Winnem wzięto do niewoli patrol niemiecki, posuwający się ku naszym pozycyom. Na odcinku Konieckim strzały kulomiotów. Zresztą spokojnie. Grupa południowa: Na odcinku rawickim i krotoszyńskim działalność patroli niemieckich. Pod Sulmierzycami strzelanina z kulomiotów na nasze pozycye. Pod Dąbrową na odcinku Kępińskim odparto dwa patrole niemieckie. *Szef sztabu.*

Rokowania polsko-ukraińskie w Chyrowie.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi w sprawie rokowań polsko-ukraińskich o zawieszenie broni, że, oprócz stałej wojskowej misyi ententy w Stanisławowie, bawi po stronie ukraińskiej wyższy oficer sztabu amerykańskiego wraz ze swoim adjutantem. Rokowania tym razem toczyć się będą w Chyrowie.

Komitet narodowy utracił racyę bytu.

Warszawa, 28 marca. Dzienniki podnoszą jako sensacyę dnia oświadczenie **prez. Paderewskiego** na onegdajszem posiedzeniu Sejmu, że Komitet Narodowy w Paryżu stracił racyę bytu i powinien ustąpić miejsca prawowitemu przedstawicielstwu Polski.

Płace nauczycieli ludowych.

Warszawa, 28 marca. Komisya oświatowa Sejmu obradowała wczoraj pod przewodnictwem posła dra Bardla. Z ramienia rządu brał udział w obradach szef sekcyi ministeryum p. Gąsiorowski. Na porządku dziennym był projekt dekretu, regulujący pobory nauczycieli szkół powszechnych. Referował poseł Smulikowski. Z małymi poprawkami przyjęto projekt w całości.

Najniższa zasadnicza płaca będzie wynosiła 2700 marek, ponadto państwo ma dać dodatek na mieszkanie i opał. Oprócz tego nauczyciele mają otrzymywać grunt pod uprawę od gminy. Oprócz zasadniczej płacy otrzymywać będą nauczyciele dodatek roczny po 300 marek. Dodatki za kierownictwo ustalono: dla szkół jedno i dwu klasowych na 120 marek rocznie, dla trzyklasowych — 240 marek, a dla czteroklasowych — 360 marek.

Wezwanie członków misyi z Cieszyna do Paryża

Ostrawa Morawska, 28 marca. »Morgenzeitung« donosi: Pięciu członków misyi koalicyi w Cieszynie, pomiędzy nimi podpułkownika **Tissiego, wezwano nagle do Paryża.**

Przewrót na Węgrzech.

Wiedeń, 28 marca (Telef. pryw.) »N. Freie Presse« donosi z Berlina:

Paryski »Information« donosi: Clemenceau odbył 26 marca przed południem dłuższą konferencyę z marszałkiem Fochem w sprawie sytuacyi na Węgrzech. W myśl zapadłej uchwały wydano telegraficzne polecenie pięciu okrętom do przewiezienia wojsk koalicyi na Węgry, ponadto porozumiano się z Rzymem, w sprawie wysłania wojsk włoskich do Węgier.

»N. W. Tagblatt« podaje:

Z Pragi donoszą: Koalicya wysyła 300 tysięcy żołnierzy na obronę Rumunii przed bolszewizmem. W skład tej armii wchodzą także wojska amerykańskie.

Reformy bolszewickie na Węgrzech.

Budapeszt, 28 marca. (PAT). Telegr. Radio stacyi krakowskiej. W przyszłości nie będzie lekarzy prywatnych, którzyby pobierali honoraryum od chorych, lecz lekarz otrzyma od republiki stałe wynagrodzenie. Zarządzenia co do wywłaszczenia domów prywatnych postanawiają, że wszystkie domy mieszkalne wraz z przynależnymi gruntami stają się własnością republiki sowietów.

Wiedeń, 28 marca (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Budapesztu:

Komisarz dla oświaty miasta Budapesztu wydał rozporządzenie, którem zastanowił udzielanie nauki religii we wszystkich szkołach.

Rekwizycye na Węgrzech.

Wiedeń, 28 marca (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« donosi z Budapesztu:

Rząd sowietów w Budapeszcie zarekwirował wszystkie pałace hrabiowskie i kasyno narodowe. W pałacach hrabiowskich umieszczeni będą w pierwszym rzędzie bezdomni studenci szkół wyższych. Dzieła sztuki, zabrane z pałaców szlachty, przeznaczył komisarz dla oświaty ludowej muzeum publicznym.

Czesi wobec przewrotu węgierskiego.

Wiedeń, 28 marca (Telef. pryw.) »Mittags-Zeitung« donosi z Pragi:

»Czeskie Słowo« organ ministra Klofacza, pisze: **Sfery decydujące patrzą z zupełnym spokojem na rozwój wypadków na Węgrzech.** — O zbrojnej interwencyi Czechów na Węgrzech **niema mowy.** Rząd czeski zdecydowany jest natomiast bronić wszystkiemi siłami **granic państwa czecho-słowackiego** w razie ofenzywy węgierskiej. Wszelkie zatem alarmujące pogłoski o mobilizacyi w państwie czesko-słowackiem są czczym wymysłem.

Bolszewizm w Austryi.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). »Wiener Morgen Zeitung« donosi, jakoby w **Wiener Neustadt utworzony został rząd rad, złożony z przedstawicieli robotników i żołnierzy.**

Manifestacye w Wiedniu.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Dzisiaj odbyły się tu wielkie manifestacye za przyłączeniem się do Niemiec.

Strajk kolejarzy w Austryi.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). Strajk kolejarzy jeszcze się nie zakończył. Rokowania z rządem są w toku. Strajk nie rozszerza się. Przedstawiciele misyi angielskiej, bawiącej w Wiedniu, Benister, wystosował apel do mieszkańców niemieckiej Austryi, aby nie czynili najmniejszych trudności transportom środków żywności, wysyłanym przez koalicyę, które nagromadzone są już w Tryeście.

Wiedeń, 28 marca. »Neues Wiener Journal« w czwartkowem południowem wydaniu donosi: Dzisiaj od godziny 9 rano począwszy nie przybył do Wiednia i nie odszedł stąd ani jeden pociąg kolejowy. W pierwszych godzinach porannych odeszło tylko kilka pociągów lokalnych, prawdopodobnie atoli zatrzymały się gdzieś na płencie.

Jak się zdaje, żądania w sprawie płac są tylko płaszczykiem dla strajku politycznego.

»Arbeiter Zeitung« w czwartkowem wydaniu jeszcze nie wspomina o strajku powszechnem. Pismo to donosi tylko, że dnia 26 wybuchł w Wiener Neustadt strajk palaczy maszynowych i maszynistów. Po godzinie 6 wieczorem na kolei południowej ustał wszelki ruch pociągów. Równie w Gracu strajkują palacze i maszyniści.

»Morgenzeitung« donosi pod datą 26 b. m., że maszyniści kolei południowej strajkują.

Wiedeń, 28 marca (Telef. pryw.) Przez cały dzień wczorajszy toczyły się rokowania między przedstawicielami rządu a mężami zaufania robotników kolejowych w sprawie zaprzestania strajku. Robotnicy sformułowali swoje żądania. Do porozumienia dotychczas nie przyszło. Zachodzi niebezpieczeństwo, ażeby strajk nie przeniósł się także na dalsze koleje a mianowicie »Franciszka Józefa«, »Północno-zachodnią« i Północną.

Detronizacya Habsburgów.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). Rząd przedłożył zgromadzeniu narodowemu przedłożenie, znoszące prawa domu Habsbursko-Lotaryńskiego do tronu i wszelkie przywileje i wydalające całą rodzinę byłego cesarza z kraju.

Socyalne reformy w Czechach.

Wiedeń, 28 marca (Telef. pryw.) N. Wiener Journal« donosi z Pragi:

Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego przedłożono dwa ważne wnioski, mianowicie **w sprawie wywłaszczenia wielkich posiadłości**, mających obszar ponad 250 hektarów, w sprawie przejścia na rzecz skarbu państwa bez wynagrodzenia dóbr cesarskich, tudzież tych, które stanowiły własność byłych regentów niemieckich, a wkońcu tych, które podczas wojny trzydziestoletniej zabrane zostały właścicielom z powodów religijnych lub politycznych. Drugi wniosek żąda **rozdziału czystego zysku** wszystkich wielkich przedsiębiorstw między przedsiębiorców i pracowników po połowie.

Czesi przeciw organizacyom w wojsku.

Praga, 28 marca (Telef. pryw.) Na posiedzeniu komisyi wojskowej Zgromadzenia narodowego omawiał minister obrony krajowej Klofacz prądy polityczne, panujące wśród armii czeskiej. Komisya uchwaliła jednomyślnie, że rząd nie może się zgodzić na żadne organizacye polityczne ani żołnierzy ani oficerów.

Aresztowanie Stefana Radicza.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu: Dziennik »Veron Ujsak« podaje z Zagrzebia: Wczoraj zaaresztowano tu przewódcę republikańskiej partyi chłopskiej, Stefana Radicza.

Głos rosyjski o sytuacyi.

Paryż, 28 marca. (PAT). Depesza Havasa. Sawinkow, były minister wojny w gabinecie Kerenskiego, oświadczył w wywiadzie, że Rosya nie żąda interwencyi ententy, nie żąda ani jednego żołnierza, lecz tylko pomocy materyalnej i moralnej, aby zrównoważyć pomoc, niesioną bolszewikom przez Niemców. Bolszewicy posiadają armię z 600 tysięcy ludzi. Wojska to są średniej wartości, lecz dobrze wyposażone, pod dobrą komendą i rozporządzają dobrą artyleryą. Obóz przeciwny rozporządza armią 300-tysięczną wyższej wartości, lecz z pośledniejszym materyałem i uzbrojeniem. Sawinkow jest przekonany, że **Polacy, Czechosłowacy i Jugosłowianie pomogą Rosyanom do uratowania Rosyi** i do wzniesienia wału przeciw bolszewizmowi. Plan podobny jest ustalony w każdym względzie, **lecz potrzeba, aby ententa dała poparcie przez swą politykę, swe armaty i swą aprowizacyę.** Inaczej polityka niemiecka odniesie na wschodzie walne zwycięstwo.

Trybunał stanu w Niemczech.

Nauen, 28 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Jak donoszą dzienniki niemieckie, zgromadzenie narodowe w Weimarze ma utworzyć wkrótce **trybunał stanu.** Przed tym trybunałem mają stanąć osoby, które o to prosiły, dalej takie, których udział w wojnie nie może być inaczej zbadany, jak przez trybunał stanu. — »Deutsche Allg. Zeitung« jest zdania, że do pierwszej kategoryi będą należeli kierownicy wojskowi i mężowie stanu, którzy wielokrotnie wyrażali żądanie wypowiedzenia się przed trybunałem stanu, a więc były kanclerz Rzeszy hr Bethmann-Hollweg i generał Ludendorf, dalej generał Hammerstein, dotychczasowy przewodniczący wojskowej komisyi rozejmowej w **Spaa**, major von Beck, ostatnio pierwszy oficer sztabu grupy niemieckiego następcy tronu, podpułkownik v. Exylan z bawarskiego sztabu generalnego, major von Boetticher i inni.

Petryfikacya systemu rad.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: »Deutsche Allg. Zeitung« donosi, że rząd przedłożył komisyi konstytucyjnej w Weimarze wniosek, petryfikujący w konstytucyi system rad.

Proces mordercy Jauresa.

Paryż, 28 marca. (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Rozpoczął się tu proces przeciwko mordercy Jaures'a, Villainowi. Villain oświadczył, że popełnił morderstwo z rozmysłu, ponieważ uważał działalność Jaures'a za szkodliwą dla narodu. Z początku miał Villain zamiar zamordować **cesarza Wilhelma** za gwałty, dokonywane w Alzacyi i Lotaryngii. Lekarze stwierdzili, że Villain popełnił swój czyn z powodu rozgoryczenia patryotycznego i że jest dziedzicznie umysłowo obciążony.

Obowiązkowa służba wojskowa w Anglii.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Londynu: **Bil o obowiązkowej służbie wojskowej został przyjęty.** Propozycya, aby ustawa weszła w życie zamiast dnia 30 kwietnia 1920 roku, dopiero dnia 31 grudnia 1920 roku, została odrzucona 292 głosami przeciw 78. Wniosek o wykluczenie służby wojskowej w Rosyi, został odrzucony. Churchill oświadczył, że rząd nie ma zamiaru wysyłać większych wojsk do Rosyi. Co do rosyjskiej polityki, zadecyduje nie rząd angielski, ale Związek narodów, przedewszystkiem zaś związek zwycięskich narodów.

Stan oblężenia w Hiszpanii.

Madryt, 28 marca (PAT). Agencya Havasa. Rząd zawiesił gwarancye konstytucyjne w całej Hiszpanii i ogłosił stan oblężenia w Barcelonie.

Ameryka nie chce dalszej wojny.

Wiedeń, 28 marca. (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Berlina, że, wedle doniesienia »Hollands News Bureau«, Stany Zjednoczone odmówiły udzielenia ententcie pożyczki na ewentualną kampanię sojuszników przeciw bolszewikom.

Położenie na Ukrainie.

Londyn, 28 marca (PAT). Depesza Havasa. W Izbie gmin Harmsworth oświadczył, że położenie na Ukrainie **jest niejasne. Armia Petlury prawdopodobnie nie załamie się pod atakami bolszewików.** Harmsworth dodał, że niema dla Odesy bezpośredniego niebezpieczeństwa i że ententa nie ma zamiaru ewakuowania tego miasta.

Bitwa pod Wereszycą.

Korespondent wojenny „Gazety Poranney" pisze pod datą 15 marca w numerze tego dziennika z 20 b. m.:

Pamiętamy — jak niedawno, przed kilkunastu jeszcze dniami stał na dworcu w Gródku Jagiellońskim pociąg misyi koalicyjnej, strojny w flagi i zieleń. Stał parę chwil i znikł cicho, kołysząc się na swych pullmanowskich osiach, a wraz z nim biegła na zachód myśl: co teraz? jak rozwiną się wypadki wobec decydującego kroku koalicyjnej misyi? Gródek patrzył na zachód nie przeczuwając, że pierwszy atak ruski uderzy właśnie o jego mury...

Dziś tam, gdzie żegnano koalicyjnych gości — rozszerza się obraz zniszczenia. Dworzec w znacznej części leży w gruzach. Pod gradem granatów załamały się w kilku miejscach powały, grzebiąc w rumowisku dawno ede. Do ostatnich dni walki przetrwała tylko stacya opatrunkowa dla rannych, gdzie w gradzie kul niesiono im pierwszą pomoc. Perony porytej granatami. W kilku miejscach potężne wybuchy wyszarpały progi i szyny, wyginając je w potwornym uścisku. Samotnie sterczy maszyna »ranna« dwoma granatami w walce o Bratkowice, która zdołała się tu dowlec i skonała...

Już sam widok dworca daje pojęcie o sile ataku ruskiego, o nieugiętej intenzywności ognia artyleryjskiego, który zasypywał pociskami miasto parę dni i parę nocy — z nieznacznemi przerwami. Zniszczenie wszędzie: ratusz potrzaskany granatami, ul. Przemyska w kilku miejscach zdemolowana — tak samo w dalszych punktach miasta. Wszak boje obronne oplotły się około domków przedmiejskich, broniąc z zaciekłością każdej piędzi ziemi. Sześciodniowa walka o Gródek miała swój specyficzny charakter, który w znacznej mierze przypominał zmaganie się o Lwów i kilkakrotne ataki ruskie na nasze miasto z końcem grudnia z. r. Nie była to walka, w której — jak zwykle dotąd — mała grupka samodzielnie operująca wdzierała się w jakiś punkt linii obronnej przeciwnika, posługując się w znacznej mierze partyzanckiemi metodami walki, nie było to wtargnięcie do miasta, jakie przeżył Gródek przed trzema miesiącami — lecz na szeroką zakrojony miarę atak wspomagany przygotowaniem działowem — a co gorsza z równocześnie się rozwijającem działaniem flankowem. Całe to jednak natarcie, podjęte z niezwykle hojnym wprost rozrzutnym nakładem sił — rozbiło się o żelazny opór naszych oddziałów.

Sytuacya była zrazu krytyczna. W istocie zaś brakło tylko silnej ręki i silnej woli, którąby zdołała odepchnąć zdenerwowanie i postawić kwestyę jasno: bronić każdego kroku i każdego

węgla domu— gdyż bitwa rozgrywa się nie o Gródek, lecz o decydującą w tej chwili linię Wereszycy. Pułkownik Sikorski, który w chwili rozwijającej się już bitwy, ujął w swe dłonie dowództwo — zrozumiał wagę bitwy i bez chwili namysłu i targów zadecydował bezwzględną, nieustępliwą obronę. Dzięki szybkiej oryentacyi pułkown. Sikorskiego, dzięki jego zjawieniu się wśród żołnierzy na załamującej się — zdawało się — w ogniu linii bojowej — żołnierz krzepił się i całą mocą powstrzymał napór wroga. W ten sposób odparto wielki atak w dniu 10 b. m. nad ranem w chwili, gdy nieprzyjaciel podsunął się już ku rampie kolejowej, gdy z Burgthalu nacierał na tworzącą niezdobytą redutę, cegielnię i parł na drogę żelazną Gródek—Kamieniobród.

Odparcie tego ataku dodało naszmu żołnierzowi otuchy i siły. Siła ta rosła w miarę, jak wzmacniały się nasze obronne pozycye, a natarcia ruskie raz po raz ponawiane rozbijały się o nie bezskutecznie. Zaciekłość walki nie zgasła jednak, z tą samą uporczywością, jak niegdyś na Lwów, rzucał nieprzyjaciel coraz to nowe oddziały do walki, a jak stwierdziły zeznania jeńców, ściągano na ten cel ostatnie rezerwy z innych odcinków frontu, zdobywano ... z ostatnich powiatów Galicyi wschodniej (pod Kamieniobrodem stwierdzono np. udział kureni, które przed kilkoma jeszcze dniami stały w czortkowskiem).

Bitwa pod Gródkiem rozrastała się w wielki decydujący o konfiguracyi całego frontu bój. Łuk, sięgający od północnego odcinka Mszana przez Wereszycę, Gródek, Czerlany, Lubień, aż po Bartatów raz po raz odżywał w zaciekłej walce. Wszędzie jednak nieprzyjaciel, który szachując Sianki, usiłował odciągnąć siły od głównego punktu walki, natrafiał na twardy opór. Dziesiątki trupów i rannych ukraińskich, które kładły się pokotem na naszych przedpolach, oto był jedyny wynik wszystkich wysiłków, a dla naszego dowództwa olbrzymi sukces taktyczny.

Zmęczone więc i paniczny niekiedy strach wdzierać się począł w szeregi ruskie. Ostatnie szerokie natarcie na Gródek (w nocy z 12 na 13 b. m.) po przygotowaniu ogniowem załamało się głównie dlatego, że żołdak ruski strwożony nieugiętą postawą naszych pozycyj, odmówił pójścia do ataku.

Pierwsza faza walki o Gródek zakończyła się naszem zwycięstwem.

KRONIKA.

Kraków, 28 marca.

† ALEKSANDER MILSKI. Z powodu tragicznej śmierci Aleksandra Milskiego, prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, we Lwowie, odbędzie się jutro, w sobotę, 29 bm. w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne o godzinie 9 rano.

Ponieważ urząd pocztowy telegramów do Lwowa nie przyjmuje, przeto Delegacya krakowska kondolencye do wdowy po zmarłym prezesie, p. Bożeny Milskiej (Lwów, ul. Akademicka 10) i do wiceprezesa Towarzystwa red. Bronisława Laskownickiego, red. „Wieku Nowego" (Lwów, ul. Sokoła 4) prześle w drodze listowej.

POWOŁANIE OFICERÓW. Powiatowa Kom. Uzupełnień w Krakowie ogłasza, że ministerstwo spraw wojskowych powołuje do czynnej służby wszystkich oficerów narodowości polskiej, zamieszkałych w Królestwie i Galicyi, urodzonych w latach 1896, 1897, 1899, 1900 i 1901.

MISYA POLSKA DO JUGOSLAWII, TURCYI I TURKESTANU. Ekspozytura Państwowego Urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników w Krakowie podaje do wiadomości interesowanych, że w celu ulżenia doli jeńców i uchodźców Polaków, niesienia im pomocy i organizowania ich powrotu do Ojczyzny. Państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników w Warszawie wysyła dnia 31 bm. specyalną misyę do Jugoslawii, Serbii, Turcyi europejskiej i azyatyckiej, na Kaukaz i do Turkiestanu. Misya składa się z 20 osób, w tem 4 lekarzy i dzieli się na trzy sekcye, jedna obejmie działalnością wszystkie kraje Związku jugosłowiańskiego, druga wszystkie kraje dawnego państwa tureckiego, trzecia wreszcie północno-wschodni Kaukaz, Turkiestan i w miarę możności okręgi przylegające. Kierownikiem naczelnym misyi jest p. Stanisław Strakacz. Główne stacye działalności misyi tworzyć będą miasta: Zagrzeb, Belgrad, Konstantynopol, Jaffa, Batum, Tyflis i Taszkient. Prawie we wszystkich tych miastach działają polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne, albo konsulaty, ale komunikacya z niemi jest wysoce utrudniona, a normalna komunikacya pocztowa nie istnieje. Listy dla krewnych i znajomych, znajdujących się w wymienionych krajach, odbiera od osób interesowanych tut. Ekspozytura (ul. św. Marka 34, parter) w godzinach urzędowych od 9—1 i od 3—5 popoł., gdzie udziela się wszelkich informacyi. W sprawach szczególnie ważnych należy zwracać się do kierownika Ekspozytury, p. Witolda Sobolewskiego, codziennie od godz. 10—12 przedpoł. W dniu zaś przejazdu misyi przez Kraków, to jest poniedziałek, dnia 31 marca br. przyjmować będzie naczelny kierownik misyi p. Stanisław Strakacz w biurze Ekspozytury, ul. św. Marka 34, od godz. 11 do 1 popołudniu. Wdrożone również będą starania, by odszukać osoby, o których interesowani przypuszczają, że się w danych krajach znajdowały. Należy więc w danym wypadku podać dokładne daty i ostatni adres poszukiwanego.

ZGŁOSZENIA O PRETENSYE I NALEŻNOŚCI DO SKARBU AUSTRYACKIEGO. Prezydyum krajowego Urzędu odbudowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensye do byłego skarbu państwa austryackiego, wynikłe z urzędowania b. c. k. namiestnictwa Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi względnie b. c. k. namiestnictwa krajowego Urzędu odbudowy, aby niezależnie od ewentualnie już uskutecznionego zgłoszenia pretensyi u innych władz, zgłosili wierzytelności swoje w prezydyum krajowego Urzędu odbudowy we Lwowie, ul. Kopernika 11, najdalej do końca kwietnia 1919.

Zgłoszenia należy wnieść na piśmie z dołączeniem odpisu dokumentów uzasadniających pretensye. O ile wierzytelność opiera się na reskrypcie lub zarządzeniu b. c. k. Namiestnictwa Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi względnie b. c. k. Namiestnictwa krajowego Urzędu odbudowy, wystarczy powołać w zgłoszeniu liczbę i datę dotyczącego aktu.

To w interesie samych stron leżące zgłoszenie ma na celu stwierdzenie, czy wszystkie odnośne pretensye wciągnięte zostały do wykazu, sporządzonego przez krajowy Urząd odbudowy.

DARY DLA LWOWA. Dnia 28 bm. przejechał przez Kraków transport darów dla Lwowa, zebranych przez ks. prof. St. Trzeciaka, a mianowicie: jeden wagon od Komitetu obrony Lwowa w Łodzi, jeden od Komitetu w Kielcach, jeden od Komitetu w Piotrkowie, dwa wagony od Komitetu w Miechowie, jeden od Komitetu w Wieluniu, jeden od Komitetu w Praszce i Wieruszowie oraz 3.100 centn. metr. węgla kamiennego od Rady Zjazdów górniczych Zagłębia dąbrowskiego. — Transport odszedł pod eskortą oficerów inż. T. Chrząszcza i Kazimierza Królińskiego.

Następny czwarty transport ks. Trzeciaka dla Lwowa w przygotowaniu. Z ofiarami spieszy chętnie obywatelstwo z miechowskiego, kieleckiego, opatowskiego, piotrkowskiego etc. i z radością zaznaczyć musimy — włościanie polscy.

MIANOWANIE. Minister robót publicznych zamianował po myśli art. 2 rozporządzenia rady ministrów z dnia 4 marca br. w przedmiocie administracyi państwowej w Galicyi inżyniera Henryka Dudka delegatem ministerstwa robót publicznych przy generalnym delegacie rządu dla Galicyi.

OD OFICERÓW POLSKICH WE WŁOSZECH otrzymujemy list z datą 5 lutego, w którym podpisani donoszą, że służą w armii polskiej we Włoszech i znajdują się obecnie w obozie wojskowym w La Mandria di Chivasso, prowincyi Torino (Turyn); wszyscy są zdrowi i dobrze im się powodzi. Są to porucznicy: Rozwadowski Wład. z Bochni, Rawski Heliodor ze Stryja, adjutant ofic. Zając Józef z Dębicy; podporucznicy: Dąbrowski Kazim. z Czerniowiec, Epler Stan. ze Lwowa (Kraków), Dobrzański Bronisław ze Lwowa, Dziedzina Adolf ze Lwowa, Mazaraki Ferdyn. ze Stanisławowa, Ginsio Janusz z Wadowic, Podoski Kazimierz z Iwonicza, Kuła Józef z Tarnowa, Stańkowski Kazim z Bóbrki (pow. Krosno), Harasim Franc. ze Śląska, Gałaszka Alojzy ze Śląska, Żachel Rudolf z Jabłonkowa, Krzyżanowski Krzesław z Żółkwi, Lip Józef z Rzeszowa, Rubski Lesław z Jarosławia, Mazurkiewicz Alojzy z Krakowa, Kapała Piotr ze Lwowa, Winnicki Mik. ze Sambora; adjutanci ofic.: Jędral Zygm. z Krakowa, Zub Józef z Krosna, Gorczyca St. z Krosna, Topolnicki Eug. z Sambora, Fajak Stan. z Krakowa.

Wymienieni oficerowie proszą wszystkie pisma polskie w Galicyi i na Śląsku o łaskawe powtórzenie niniejszej notatki.

Również otrzymaliśmy od p. St. Swiby (z Podgórza) list z prośbą o zawiadomienie znajomych, że jest w armii polskiej we Włoszech i wkrótce odjeżdża do Francyi.

Podporucznik A. Dziedzina i Jan Szpilecki, kartą nadesłaną z miejscowości La Mandria di Chivasso donoszą, że znajdują się od 3 listopada 1918 we Włoszech i proszą o zawiadomienie o tem rodziny zamieszkałej we Lwowie, Klonowicza 18.

W SPRAWIE ŻOŁDU DLA WETERANÓW Z 1863 ROKU. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie. Jako Sybirak z r. 1863, a więc obecnie weteran, oświadczam, że przyznanego mi prawa do żołdu zrzekam się na rzecz kasy państwa polskiego, która dopiero się formuje i ma niezliczoną ilość innych stokroć ważniejszych dla kraju potrzeb do zaspokojenia. — Jerzy Kraskowski.

„DZIECI DLA DZIECI". Zapowiedziany koncert w Kasynie wojskowem we czwartek, dnia 3 kwietnia, obudził wielkie zainteresowanie. Współudział przyrzekli: pp. M. Kamińska, artystka Teatru Jul. Słowackiego i Koszutscy (tańce), artyści Teatru powszechnego. Bilety są do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego linia A—B.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Dnia 29 bm. naczelnik dep. kolejowego K. Rz. dr Maryan Starzewski „Zadania i cele kolejnictwa polskiego", dnia 30 bm. prof. Uniw. Jag. ks. dr Kazimierz Zimmermann „Znaczenie kooperatyw dla życia gospodarczego w Polsce", dnia 31 bm. dyr. T. P. G. inż. Maryan Szydłowski wykłada „O przyszłości przemysłu naftowego w Polsce".

POGADANKA O ŚLĄSKU. W sobotę d. 29 bm. odbędzie się w czytelni Polskiego Związku Niewiast katolickich, Szczepańska 5, o godz. 5 zebranie członków z pogadanką p. Maryi Dyboskiej na temat: Wspomnienia ze Śląska. Goście mile widziani.

PORANEK MENDELSOHNA odbędzie się w niedzielę, 30 bm. w sali Tow. lekarskiego. Dr Józef Reiss omówi twórczość tego przedstawiciela romantyki muzycznej, który wywarł silny wpływ i na naszą muzykę. W programie znajduje się obok kompozycyi fortepianowych, które wykona prof. Lipski i koncert skrzypcowy E-moll, który odegra bez skróceń p. W. Syrek.

Z KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. — Odczyt Jana Pietrzyckiego na temat „Polska idea powstańcza" dziś (piątek) o godz. 7 wieczór w Kollegium wykładów naukowych (Rynek 39). Artystka teatru miejskiego p. R. Łuszczkiewicz-Gallowa wygłosi fragmenty z polskiej „poezyi powstańczej".

Z KOMISYI SZKOLNEJ Z. P. N. L. Posiedzenie komisyi szkolnej Z. P. N. L. celem utworzenia sekcyi, dla oceny nowych podręczników szkolnych, odbędzie się w sobotę, dnia 29 marca o godz. 6 wieczór, w lokalu Związku, Rynek 29.

TOW. FILOZOFICZNE (ul. św. Anny 12, parter) zawiązuje Sekcyę tomistyczną, celem studyów nad filozofią św. Tomasza, pod kierunkiem swego członka, ks. F. Hortyńskiego T. J., dla członków i zgłoszonych gości. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 30 bm., o godz. 5-ej

Z kraju.

BOCHNIA. (Obchód Kościuszkowski). Obchód Kościuszkowski w Bochni rozpoczął się dnia 24 marca o godz. 6 wieczorem hejnałem z wieży kościelnej. Następnie o godz. 8 obszerna sala kasyna wypełniła się po brzegi publicznością przeważnie ze sfer inteligencyi. Scena była pięknie przystrojona, a stolik, na którym ustawiono zdobne barwami narodowemi popiersie Kościuszki tonął w powodzi kwiatów. Wieczór rozpoczęło przemówienie prof. Golachowskiego, nagrodzonego za prelekcyę długo nie milknącymi oklaskami. Następnie odbyły się produkcye chóru mięszanego pod batutą dyrygenta p. Kuszlika. Jako ostatni punkt programu odegrano okolicznościową sztukę.

Dzień 24 marca rozpoczęto mszą św. polową, poczem uroczysty pochód ruszył na rynek, gdzie przemówił do zebranych p. Brodacki, następnie imieniem wojskowości por. Musiał, wreszcie poseł p. Pilch, który zwrócił się przedewszystkiem do licznych tłumów włościan z serdecznem wezwaniem, aby nie żałowali ofiar dla zmartwychwstałej ojczyzny. Wieczorem tegosamego dnia powtórzono w sali kasyna program dnia poprzedniego.

WIELICZKA W SPRAWIE ŚLĄSKA, SPISZA I ORAWY. Zgromadzona w dniu 22 bm. rada miasta Wieliczki uchwaliła jednogłośnie zaprotestować przeciw oderwaniu od Polski Śląska cieszyńskiego, Orawy i Spisza i prosić ministerstwo spraw zagranicznych o dołożenie wszelkich starań, aby historyczne i etniczne prawa Polski do tych ziem nie uległy pogwałceniu.

PRZEMYŚL, 25 marca. (Sejmiki poselskie. — Wieczór Kościuszkowski. — Oszustwa frachtami wojskowemi. — Jeszcze jedna tajna gorzelnia. — Wybuch prochu). W ciągu ostatnich dwóch dni mieliśmy aż dwa sejmiki poselskie. W poniedziałek w sali magistratu przemyskiego składał sprawozdanie przed swoimi wyborcami pos. dr L. Tarnawski. Przebieg sejmiku był dość burzliwy, sprawozdanie posła o swej działalności spotkało się z wyrazami niezadowolenia większości zebranych wyborców. Drugi poseł p. Smulikowski w sali „Samopomocy" nauczycielskiej informował zgromadzonych nauczycieli o pracach Sejmu, w szczególności podając im do wiadomości wieść przyjemną o zrównaniu płac nauczycieli z płacami urzędników państwowych.

Życie kulturalne Przemyśla, mimo wielu niesprzyjających okoliczności, bije wcale żywem tętnem. Wprawdzie przedstawienia teatralne „Teatru powszechnego" nie zadowalniają najwybredniejszych wymagań, natomiast powszechnem i zasłużonem uznaniem cieszą się wieczory urządzane w sali kasyna wojskowego przez stowarzyszenia organizacyj polskich. Jednym z najudatniejszych wieczorów takich był niedawny koncert p. J. Pileckiej. We wtorek, 25 bm. tosamo stowarzyszenie zorganizowało bardzo udatny wieczór Kościuszkowski, na który złożyły się: przemówienie prof. Smólki, produkcye chóru męskiego przemyskiego pod kierownictwem p. Połoszynowicza i żywe obrazy układu prof. Jankowskiego.

Znaczne zainteresowanie publiczności budzi zapowiadająca się sensacyjnie afera wykrytego oszustwa za pomocą frachtów wojskowych. Przeciw b. por. armii austr. Dawidowi, który przez dłuższy czas był w Przemyślu kierownikiem austr. konsumu oficerskiego przy ul. Mickiewicza, zostanie wytoczone śledztwo karne z powodu licznych nadużyć, na tem stanowisku popełnionych.

Wydawał on np. pewnym z nim w spółce pozostającym paskarzom tutejszym — zwłaszcza jednemu z nich — listy przewozowe (frachty), zaopatrzone klauzulami i pieczęciami wojskowemi. Na te frachty sprowadzali ci spekulanci całe wagony najrozmaitszych towarów, które następnie puszczali na tzw. pasek, z czego oczywiście por. Dawid miał również znaczne dochody. W tą sprawę wmieszanych jest kilka „grubszych ryb".

Wogóle rozmaite spekulacye i „przemysły" aprowizacyjne w Przemyślu kwitną. Niedawno straż skarbowa odkryła u Majera Kottera przy ul. Kaciubka potajemną gorzelnię, gdzie od kilku miesięcy wyrabiano z cukru wódkę, którą sprzedawano po bajecznie wysokich cenach (180 K za litr). Jestto już ósma potajemna gorzelnia, którą wykryto w tutejszym okręgu skarbowym, a szósta z rzędu w samem mieście Przemyślu.

Duże wrażenie wywarła w mieście straszna śmierć 14-letniego chłopca, niejakiego Jana Papy, który wraz z rówieśnikami zbierał na Winnej Górze niepotrzebne naboje dla wydobywania z nich prochu do ogni sztucznych. Miał on w kieszeni bluzki znaczną ilość tego prochu, gdy przy zabawie któryś z towarzyszy wrzucił mu do kieszeni kawałek rozżarzonego węgla. Skutek tej psoty był straszny. Nastąpił wybuch i biedny chłopak doznał poparzenia twarzy i brzucha, wskutek czego po kilku godzinach strasznych męczarni zmarł w tutejszym szpitalu powszechnym.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Za spokój duszy

S. p. Aleksandra Milskiego

prezesa Tow. Dziennikarzy polskich we Lwowie, redaktora i wydawcy

zmarłego tragiczną śmiercią we Lwowie w dniu 27 b. m. odbędzie się w sobotę dnia 29 b. m. w kościele św. Krzyża w Krakowie o godzinie 9 rano

Nabożeństwo żałobne

na które krakowska delegacya Tow. dziennikarzy polskich zaprasza świat dziennikarski, sfery artystyczno-literackie i obywatelstwo miasta Krakowa.

R. i. p.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.